

Sygn. akt X Ka 575/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Eliza Proniewska**

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Popławska po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017 r. i 28 sierpnia 2017 r. sprawy **M. C.**

obwinionego o czyny z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 30 stycznia 2017 r., sygn. II W 1796/15

orzeka:

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Piasecznie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt **X Ka 575/17**

UZASADNIENIE

M. C. został obwiniony o to, że:

1) w okresie od 20 lipca 2015 r. do dnia 26 października 2015 r. w N. pełniąc funkcję prezesa zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym (...) Sp. z o.o. (regon (...)) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania (...) przy ul. (...) oraz będąc odpowiedzialnym za prowadzenie gospodarki odpadami oraz przedmiotową spółkę, nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, czym spowodował uciążliwość przez hałas i zapach działając na szkodę M. D., B. C. i Ł. O., tj. o wykroczenie z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach;

2) w okresie od 10 czerwca 2015 r. do dnia 24 października 2015 r. w N. pełniąc funkcję prezesa zarządu w Przedsiębiorstwie Usługowym (...) Sp. z o.o. (regon (...)) prowadzącym Regionalną Instalację Przetwarzania (...) przy ul. (...) oraz będąc odpowiedzialnym za prowadzenie gospodarki odpadami oraz przedmiotową spółkę, nie zapewnił właściwego poziomu ochrony życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, czym spowodował uciążliwość przez hałas i zapach działając na szkodę T. S. i R. B., tj. o wykroczenie z art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r., sygn. akt II W 1796/15:

I. w ramach obu zarzucanych mu czynów obwinionego **M. C.** uznał za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2015 r. do 26 października 2015 r. w N., pełniąc funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Usługowego (...) Sp. z o.o., prowadzącego Regionalną Instalację Przetwarzania (...) przy ul. (...), prowadził gospodarkę odpadami w sposób niezgodny z nakazem określonym w art. 16 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, nie zapewniając ochrony zdrowia ludzi - powodując uciążliwości zapachowe dla okolicznych mieszkańców, tj. za winnego wykroczenia z art. 171 w zw. z art. 16 pkt 2) ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach i za to, na podstawie art. 171 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach wymierzył mu karę grzywny w kwocie 4.000 zł;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 400 zł tytułem opłaty.

Apelację od ww. wyroku wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w całości, a wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności obrazę:

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw oraz art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw poprzez dokonanie przez sąd dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i tym samym nie nadanie przymiotu wiarygodnego dowodu wynikom kontroli przeprowadzonych w zakładzie P. U (...) Sp. z o.o. przez upoważnione podmioty oraz wynikom badań - ekspertyz naukowych przeprowadzonych na zlecenie obwinionego, i tym samym nadanie prymatu dowodom w postaci zeznań niektórych świadków - mieszkańców posesji położnych w pobliżu P.U. (...) Sp. z o.o. i zeznań oskarżycieli posiłkowych zeznających w charakterze świadków, którzy wyrażali jedynie odczucia subiektywne podczas, gdy kontrole w zakładzie P.U. (...) Sp. z o.o. przeprowadzone były przez uprawnione w świetle przepisów prawa podmioty, a badania - ekspertyzy naukowe przeprowadzone były przez podmioty w pełni profesjonalne i zgodnie z zasadami swobody oceny dowodów zarówno wyniki kontroli, jak i badań należało uznać za w pełni wiarygodne, w konsekwencji czego należało nadać im przymiot dowodu naczelnego w stosunku do zeznań w/w świadków oraz poprzez nieomówienie w motywach uzasadnienia dowodów przemawiających za uniewinnieniem obwinionego w tym zwłaszcza związanych z wynikami kontroli, badań przeprowadzonych u obwinionego przez podmioty upoważnione, co miało wpływ na błąd w ustaleniach faktycznych, w tym błędnie przypisane obwinionemu znamiona podmiotowe, co do jego umyślności, zamiaru, świadomości i w konsekwencji miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

- art. 42 § 1 kpw w zw. z art. 193 kpk, art. 43 kpw w zw. z art. 211 i n kpk, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw, art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw poprzez nieomówienie w motywach uzasadnienia wyników dowodu w postaci przeprowadzonego eksperymentu procesowego, wydanie wyroku bez zasięgnięcia przez Sąd specjalistycznej opinii z zakresu ochrony środowiska, przetwarzania odpadów pomimo, iż w niniejszej sprawie zachodziła taka konieczność, zwłaszcza podczas eksperymentu, który został przeprowadzony wyłącznie przez Sąd, bez współudziału podmiotów posiadających w świetle prawa kwalifikacje i uprawnienia do stwierdzania, czy prowadzenie przez obwinionego gospodarki odpadami zagraża ochronie życia i zdrowia ludzi oraz czy sposób prowadzenia przez niego gospodarki odpadami może powodować uciążliwości zapachowe, a także przeprowadzenie eksperymentu procesowego wyłącznie w miejscu zamieszkania wybranych oskarżycieli posiłkowych podczas, gdy powinien on być przeprowadzony na posesjach wszystkich oskarżycieli posiłkowych, a także w miejscu prowadzenia przez obwinionego działalności gospodarczej, a tym samym nieprzeprowadzenie eksperymentu procesowego w należyty sposób, którego wyniki byłyby w pełni wiarygodne i stanowiłyby istotny dowód w sprawie i w konsekwencji poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym;

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw, art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 2 pkt 1 i 2 kpw poprzez dowolne dokonanie przez sąd oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i pozbawioną zasad logiki, doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków, poprzez nadanie wiarygodności zeznaniom jedynie wybranych świadków i tym samym nieuwzględnienie zeznań świadków wskazujących wyraźnie na korzyść obwinionego, w tym zeznań świadków reprezentujących Państwową Inspekcję Sanitarną, którym powinien zostać nadany walor wiarygodności oraz poprzez niewskazanie w motywach uzasadnienia argumentacji przemawiającej za taką oceną dowodów oraz poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów w postaci zeznań świadków - funkcjonariuszy, przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom, które były sprzeczne wewnętrznie oraz niewiarygodne, co miało wpływ na błąd w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji na treść orzeczenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej obrońca obwinionego i obwiniony poparli apelację, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych i oskarżyciele posiłkowi wystąpili o utrzymanie wyroku w mocy, zaś obrońca obwinionego wniósł ponadto o uniewinnienie obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego skutkowałą uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i skierowaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Części zarzutów podniesionych w apelacji nie można było odmówić słuszności. Uwzględnienie tych zastrzeżeń nie mogło jednak doprowadzić do uniewinnienia obwinionego w postępowaniu odwoławczym, jako że ani nie zostały wskazane jednoznaczne okoliczności i dowody na potwierdzenie niewinności obwinionego, zarazem nie zostały skutecznie zakwestionowane wszystkie dowody świadczące o popełnieniu przez obwinionego zarzucanego mu czynu, ani też Sąd I instancji nie wyczerpał możliwości usunięcia istniejących wątpliwości, a dopiero to ostatecznie uprawniałoby sąd do skorzystania z zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Bezspornie, w niniejszym przypadku istnieją dwa przeciwstawne stanowiska co do prawidłowości funkcjonowania przedsiębiorstwa kierowanego przez obwinionego, a obie strony tego sporu (wkraczającego w sferę wielu gałęzi prawa) dysponują określonymi argumentami na potwierdzenie swoich tez. Z jednej strony, zdaniem licznych mieszkańców okolicy sortowni śmieci, funkcjonowanie przedsiębiorstwa zakłóca ich normalne życie. To stanowisko potwierdzają zeznania mieszkańców i wiele fragmentów zeznań funkcjonariuszy straży gminnej. Z drugiej strony, obwiniony zaprzecza, aby dopuszczał do zaistnienia zdarzeń wypełniających znamiona czynu z art. 171 ww. ustawy, co mają potwierdzać relacje pracowników organów kontroli, dokumenty z akt administracyjnych, prywatne ekspertyzy.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy uznał za słuszne wskazać, że nie dopatrył się uchybienia po stronie Sądu Rejonowego w przydaniu waloru wiarygodności zeznaniom oskarżycieli posiłkowych, mieszkańców sąsiedztwa sortowni śmieci. Także Sąd Okręgowy znalazł wszelkie podstawy, aby uznać zeznania mieszkańców za szczerze i odzwierciedlające ich rzeczywiste obserwacje i spostrzeżenia. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, są spójne i konkretne. Nie można pominąć okoliczności, że kilka osób zdecydowało się na zmianę miejsca zamieszkania z uwagi na powtarzające się uciążliwości zapachowe. Grupa osób kierujących zastrzeżeniem wobec funkcjonowania przedsiębiorstwa – tak w niniejszym postępowaniu, jak i w innych wystąpieniach przed organami administracyjnymi oraz porządkowymi – jest na tyle duża, a ich stanowisko konsekwentne, że nie sposób jest sprowadzić ich zarzutów tylko do poziomu subiektywnych pretensji, napędzanych ogólną niechęcią do mało prestiżowego sąsiedztwa sortowni śmieci. Mieszkańcy przebywający na terenie swoich posesji na co dzień, przez znaczną część doby, mają największe szanse na stwierdzenie, iż do nieruchomości dopływa uciążliwy zapach. Z pewnością ryzyko, że zetkną się z taką niedogodnością jest w ich przypadku znacznie wyższe, niż w przypadku osób postronnych, okazjonalnie pojawiających się w tym sąsiedztwie. Dotyczy to także przedstawicieli służb publicznych oraz wymiaru sprawiedliwości, jak np. sądu dokonującego eksperymentu procesowego. Nie było kwestionowane, że uciążliwy zapach nie utrzymuje się w okolicy stale, a zjawisko ma charakter przemijający, pojawia się w różnych porach doby i trwa określoną ilość czasu, lecz zawsze ustępuje. Fakt, że incydentalne wizje lokalne (przeprowadzone z udziałem urzędników inspekcji lub nawet sądu) w sąsiedztwie sortowni nie ujawniły uciążliwości zapachowych, nie dowodzi jeszcze, że odór w ogóle nie pojawia się w tej okolicy. Zwłaszcza, że liczne zastrzeżenia mieszkańców budziło pojawianie się tego fetoru w godzinach, gdy żadne organy publiczne nie są czynne. Przeprowadzenie eksperymentu procesowego na posesjach wszystkich pokrzywdzonych było bezcelowe.

Brak obiektywnych, ustawowych mierników dla uciążliwości zapachowej jest z pewnością znacznym utrudnieniem przy stwierdzeniu tej okoliczności, lecz ich brak nie może prowadzić do uchylenia odpowiedzialności podmiotów obowiązanych do rzetelnego prowadzenia m.in. gospodarki odpadami. Brak ustanowienia takich wskaźników w akcie prawnym nie może czynić artykułów 16 i 171 ustawy o odpadach przepisami martwymi w zakresie, w jakim odnoszą się do uciążliwości zapachowej. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest odwołanie się do standardów zaczerpniętych z wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego, wzorca przeciętnego odbiorcy takich uciążliwości, obiektywnych cech przedmiotowej działalności. Ocena intensywności i przykrości zapachu dokonywana przez mieszkańców okolicznych posesji nie jest pod tym względem gorsza od równie osobistej oceny dokonywanej przez wizytujących zakład urzędników ochrony środowiska i w tej mierze nie sposób odmówić słuszności stanowisku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych przedstawionym w odpowiedzi na apelację.

Tym niemniej, okoliczność, iż w okolicy sortowni śmieci z różną częstotliwością pojawia się ogromnie przykry intensywny zapach, charakterystyczny dla składowiska odpadów stałych, nie jest samoistnie podstawą do ukarania osoby kierującej działalnością zakładu za czyn z art. 171 ustawy o odpadach.

W tym miejscu Sąd odwoławczy uznał za zasadne zwrócić uwagę, że nie podziela argumentacji obrońcy obwinionego w zakresie interpretacji art. 171 w zw. z art. 16 ustawy, co do znamion przedmiotowego czynu. Sąd odwoławczy podziela wnioski płynące z punktu 1.A. części motywacyjnej uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Z ustawy o odpadach wynika, że gospodarkę odpadami należy prowadzić w sposób zapewniający ochronę życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, przy czym wprost w przepisie sprecyzowano trzy kategorie działań sprzecznych z tym nakazem. Jest to otwarty katalog, w związku z czym naruszenie nakazu może polegać także na nieokreślonej liczbie innych zachowań wszelakiego rodzaju. Natomiast przyporządkowanie przedmiotowego działania do jednej z trzech wyszczególnionych w przepisie kategorii, oznacza, że owo działanie jest sprzeczne z zasadami prowadzenia gospodarki odpadami, a zatem podlega karze w myśl art. 171 ustawy. Ustawodawca świadomie wprowadził rozróżnienie pomiędzy powodowaniem zagrożenia dla wody, powietrza, roślin lub zwierząt, a powodowaniem uciążliwości przez hałas lub zapach. Gdyby hipotetycznie doszło do stwierdzenia, iż w powietrzu lub glebie otaczającej sortownię występują czynniki chorobotwórcze, trujące, itp. i powoduje to zagrożenie dla zdrowia okolicznych mieszkańców, to wówczas czyn obwinionego podlegałby analizie nie pod kątem zaistnienia wykroczenia, a przestępstwa.

Niemożność przebywania na terenie dotkniętym pojawieniem się masy cuchnącego powietrza, zakłócająca korzystanie z własnej nieruchomości, przyjmowanie gości, sen, wypoczynek, działalność zawodową – spełnia kryteria uciążliwości, jeżeli powtarza się regularnie i trwa jednorazowo przez kilka godzin.

Przyczyną uchylecia zaskarżonego wyroku było podzielenie zarzutu apelacji, wyartykułowanego w pkt 1 i w uzasadnieniu środka odwoławczego (str. 9), co do niedostatecznie wnikliwego ustalenia i rozważenia okoliczności dotyczących strony podmiotowej zarzucanego obwinionemu czynu.

Jest zupełnie oczywiste, iż w celu przypisania M. C. czynu zabronionego z art. 171 ustawy o odpadach, należy wykazać, że obwinionemu towarzyszył zamiar dokonania wykroczenia. W ocenie Sądu Rejonowego był to nawet zamiar bezpośredni. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiony materiał dowodowy nie uprawniał do postawienia takich stanowczych wniosków. Analiza tego zagadnienia przez Sąd Rejonowy ograniczyła się praktycznie do stwierdzenia, iż obwiniony był świadomy napływu skarg mieszkańców co najmniej od roku 2013.

W ustaleniach faktycznych zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie znalazły się żadne szczegóły dotyczące prawidłowości mechanizmów działania przedsiębiorstwa, podjętych środków zaradczych, procedur postępowania i działań samego obwinionego w kwestii zapewnienia zgodnego z prawem funkcjonowania zakładu. Wiadome jest, iż przedsiębiorstwo przechodziło liczne kontrole uprawnionych organów, również w okresie objętym zarzutami, a wyniki kontroli były dla sortowni śmieci pozytywne. Obwiniony zlecił dodatkowe ekspertyzy o poziomie zagrożenia jakie może generować zakład, których wynik był też dla zakładu pozytywny. W tej sytuacji, nie było wystarczające poczynienie przez Sąd Rejonowy ustalenia faktycznego, iż z terenu zakładu wydobywa się okresowo silny fetor, a obwiniony jest kierownikiem tego podmiotu. Koniecznym byłoby ustalenie okoliczności świadczących o tym, że obwinionemu należy przypisać winę za ten stan rzeczy.

Według zasad ogólnych, odpowiedzialność za wykroczenie wiąże się z ustaleniem po stronie obwinionego winy umyślnej lub nieumyślnej. Wykroczenie ma więc miejsce wtedy, gdy sprawca czynu zabronionego chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi, bądź, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia okoliczności, że obwiniony był na bieżąco informowany o zastrzeżeniach mieszkańców, ani że jest osobą rzeczywiście zaangażowaną w kierowanie całokształtem działalności przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy dostrzega także, że obwiniony konsekwentnie neguje samą możliwość powodowania przez sortownię

uciążliwości, które się jej przypisuje – co jak wyżej wspomniano, nie jest usprawiedliwione, gdyż można obiektywnie stwierdzić, że incydenty z rozchodzeniem się mocnego, przykrego zapachu są rzeczywistością. W ocenie Sądu odwoławczego, przeszkodą do stwierdzenia na obecnym etapie sprawy, że obwiniony jest winny popełnienia przedmiotowego wykroczenia, jest brak ustalenia przyczyny rozprzestrzeniania się chmur odoru. Fakt pozostawiania otwartych drzwi do hali jako powód tej sytuacji jest tylko domysłem oskarżycieli posiłkowych i nie został rzetelnie powiązany ze źródłem problemu. Opierając się na wynikach kontroli inspekcji ochrony środowiska i inspekcji sanitarnej oraz prywatnych ekspertyz, obwiniony mógł jednak twierdzić, że praca sortowni przebiega prawidłowo.

Ocena funkcjonowania sortowni śmieci w N. jest o tyle utrudniona, iż do chwili obecnej nie została wydana ostateczna decyzja administracyjna w przedmiocie zezwolenia na jej istnienie, a przynajmniej taka informacja nie była dostępna w zebranych dokumentach z akt administracyjnych. Można zauważyć, że sporna jednostka nie dysponuje ani zezwoleniem na prowadzenie działalności po zmianie stanu prawnego, ani prawomocną odmową zezwolenia, mimo że wnioski w tej sprawie spółka złożyła w grudniu 2014 r. Okoliczności stwierdzone przez organy administracji mogłyby mieć przełożenie na ocenę stanu świadomości obwinionego co do wadliwości w działaniu zakładu. Tymczasem wydano tylko decyzję o wstrzymaniu działania instalacji z przyczyn formalnych, nie związaną z żadnymi ewentualnymi nieprawidłowościami w działaniu (...).

Nie ulega wątpliwości, że osoba prawna prowadząca przedsiębiorstwo negatywnie oddziałujące na otoczenie, może odpowiadać wobec osób trzecich za skutki tego oddziaływania, niezależnie od tego, kto z jej personelu osobiście dopuścił do takiego skutku. Odpowiedzialność za wykroczenie jest dalece bardziej indywidualizowana. Art. 171 ustawy wskazuje wprawdzie na osobę prowadzącą gospodarkę odpadami, lecz nie oznacza to, że kierownik zakładu przetwarzającego odpady odpowiada za wykroczenie automatycznie, jeżeli dojdzie do naruszenia zasad tej gospodarki. Jest to szczególnie istotne w przypadku, gdy działalność przedsiębiorstwa nie generuje uciążliwości w sposób nieprzerwany. Gdyby było inaczej, łatwo można by wykazać, że uciążliwość jest akceptowana i wpisana przez kierownika zakładu w istotę jego funkcjonowania. Tu jednak uciążliwość wynika z nagłych napływów odoru, częstokroć w porze nocnej, gdy kierownictwo nie ma na terenie jednostki. Tym bardziej istotne jest zatem stwierdzenie czy przyczyna rozchodzenia się tego fetoru leży w okolicznościach, które obwiniony wywołał, akceptował lub nie przewidział ich w wyniku niedbalstwa, czy też ewentualnie z okoliczności zależnych tylko od innych osób. Tytułem przykładu podać można nieautoryzowane działania pracowników sprzeczne ze standardem funkcjonowania zakładu, podejmowane za plecami obwinionego celem ułatwienia pracy.

Rozstrzygnięcie o winie, bądź niewinności obwinionego powinno, zdaniem Sądu odwoławczego, nastąpić dopiero po uzupełnieniu stanu faktycznego o szersze dane co do zasad funkcjonowania sortowni śmieci w N., nadzoru obwinionego nad procesem przetwórczym, faktycznego kontrolowania przestrzegania przepisów i standardów technologicznych, trybu reagowania na doniesienia o problemach, wprowadzonych przez obwinionego instrukcji, wytycznych, środków bezpieczeństwa, itd. W tej mierze jako dostępny materiał dowodowy – oprócz dokumentów z akt spraw administracyjnych – jawią się zeznania pracowników przedsiębiorstwa, posiadających wiedzę o praktycznej stronie funkcjonowania zakładu i narzuconych przez obwinionego standardach (bądź ich braku). Ponadto, można rozważyć pozyskanie zeznań pracowników organów kontroli ochrony środowiska. W tym miejscu Sąd Okręgowy uznał za słuszne wspomnieć, że w niniejszym postępowaniu zostały przesłuchane pracownicy organu kontroli sanitarnej, a nie ochrony środowiska. To inspektorzy ochrony środowiska prowadzili wobec sortowni śmieci kontrole niezapowiedziane, jak również winni dysponować szerszą wiedzą o prawidłowości funkcjonowania tego typu zakładów.

Wszystkie powyżej wskazane wątpliwości i luki materiału dowodowego, doprowadziły Sąd odwoławczy do wniosku o konieczności uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie ponowna analiza zgromadzonego materiału dowodowego, wraz z odpowiednią jego oceną, a także rozważenie pogłębienia postępowania dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, tak aby całokształt informacji umożliwił kompleksową ocenę zachowania obwinionego w świetle znamion zarzuczonego

mu czynu – ze szczególnym uwzględnieniem towarzyszącego mu zamiaru. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie jest ograniczony w doborze właściwych źródeł dowodowych, ani osobowych, ani innych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.